

Elwira Kryńska

Cud odzyskania niepodległości



Fotografia 1. „Twórcy Niepodległej” na 100-lecie odzyskania niepodległości

Źródło: Portal Twórcy Niepodległej powstał z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości /Archiwum Akt Nowych.

Cud odzyskania niepodległości przez Polskę – po 123 latach zaborów, przez piąte pokolenie – bez zaangażowania Ignacego Jana Paderewskiego, woli Stanów Zjednoczonych nie byłby możliwy. „Francja i Anglia – dwa pozostałe mocarstwa – nie zdobyły się na decyzję utworzenia nowego porządku w Europie i nowego wytyczania granic dla wolnej i odrodzonej Polski /.../. Jak oświadczył Paderewskiemu minister spraw zagranicznych Anglii lord Artur Balfour: «Minęło 100 lat i świat o Polsce zapomniał»”¹.

W tym kontekście niebagatelne znaczenie miała postawa Prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, wizjonera nowego „porządku” po

¹ W. Orzechowski, *Kim był pułkownik House?*, „W Sieci Historii” 2018, nr 11(66), s. 21.

Wielkiej Wojnie. Woodrow Wilson pozostający pod ogromnym wrażeniem patriotycznego Ignacego Jana Paderewskiego podzielił jego opinię o niesprawiedliwości historycznej, jaka dosięgła Polskę i stał się wielkim orędownikiem niepodległości Rzeczypospolitej².

Gdy Ameryka przystąpiła do wojny, która paradoksalnie dała szansę na restytucję państwa polskiego, gdy starły się mocarstwa, które dokonały rozbioru Polski, wówczas Ignacy Jan Paderewski, zawieszając swoje występy i prace muzyczne na 5 lat, stał się dyplomatą i politykiem, delegatem w USA Komitetu Narodowego Polskiego³, którym w Paryżu kierował Roman Dmowski.

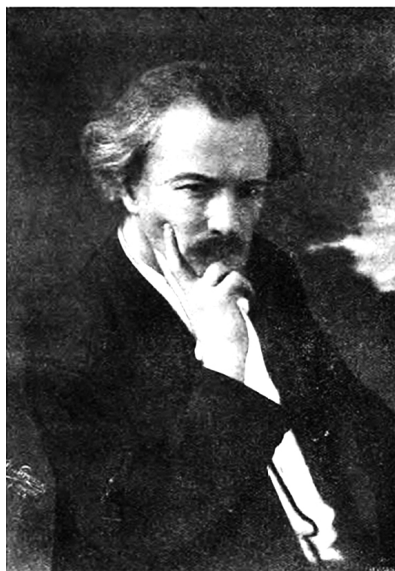
Ignacy Jan Paderewski⁴ przybył do Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork) wraz z żoną Heleną⁵ – 15 kwietnia 1915 roku, gdzie był gorącym rzecznikiem sprawy niepodległości Polski.

² R.M. Watt, *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 50.

³ *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce. Zbiór dokumentów i materiałów historycznych*, Wydanie I krajowe. Poprawione i zmienione, oprac. Z.B. Kumoś, J. Praga, Warszawa 2000, s. 269-274.

⁴ Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), pianista, kompozytor, polityk. „Ignacy przyszedł na świat we wtorek 6 listopada 1860 roku w Kurylówce, w powiecie lityńskim na Podolu, nad rzeką Bohem, gdzie ojciec jego zarządzał wówczas majątkami rodziny Iwanowskich. W kilka miesięcy później matka Ignacego zmarła” (A. Piber, *Droga do sławy, Ignacy Paderewski w latach 1860–1902*, Warszawa 1982, s. 28). Wychowaniem zajął się ojciec, który przejawiał zainteresowania artystyczne (również muzyczne), toteż w domu rodzinnym rychło zauważono uzdolnienia muzyczne I.J. Paderewskiego i zadbano o ich kształcenie (por. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Kraków 1979, s. 795). W 1878 roku uzyskał dyplom Instytutu Muzycznego w Warszawie, gdzie podjął pracę jako profesor fortepianu i zaczął tworzyć pierwsze kompozycje. Był to początek kariery artystycznej (por. A. Piber, *Droga do sławy...*, s. 30). W maju 1899 roku poślubił Helenę Marię Górską, z którą 15 kwietnia 1915 roku przybył do Stanów Zjednoczonych (Nowy Jork), gdzie był gorącym rzecznikiem sprawy niepodległości Polski. (por. M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986, s. 121 i nast.).

⁵ Helena Maria Paderewska, „z domu Rosen. Ojciec Heleny Paderewskiej Władysław von Rosen był zawodowym oficerem (...), rzucił służbę i ożenił się z baronówną Zofią Taube (...). Wcześniej, bo już jako osiemnastoletnia dziewczyna (...) 5 września 1874 r. (...) wyszła za mąż za Władysława Górskiego”. Władysław Górski był muzykiem i profesorem w Instytucie Muzycznym w Warszawie. W 1898 roku Helena Paderewska wniosła sprawę o unieważnienie małżeństwa,



Fotografia 2. Ignacy Jan Paderewski

Źródło: J. Sierociński, *Armia Polska we Francji...*, s. 23.

Ignacy Jan Paderewski wykorzystał swoje znaczenie i sławę. Jego poglądy znajdowały słuchaczy, a jego przyjaźń z Edwardem House'em miała kluczowe znaczenie. Od niego House dowiedział się o historii Polski. Opowieść o wielkiej i znaczącej Rzeczypospolitej, z nowoczesnym systemem parlamentarnym i demokratycznym znajdowała uznanie w oczach Amerykanów.

W 1915 roku, gdy wojna trwała w Europie płk Edward House, nieformalny minister spraw zagranicznych pozostając pod wpływem żarliwego polskiego patrioty, zauroczony jego sztuką, stał się naszym największym sojusznikiem w Ameryce, i to on właśnie zorganizował dyplomatyczne spotkanie Ignacego Jana Paderewskiego z Woodrow Wilsonem. Jak twierdzi Witold Orzechowski do spotkania doszło na polu golfowym w Waszyngtonie. Prezydent zachwycony poznaniem

po uzyskaniu rozwodu, w maju 1899 roku odbył się ślub w Warszawie z Paderewskim". Odtąd troszczyła się o zdrowie i sukcesy artystyczne męża. Zmarła w 1934 r. (por. A. Piber, *Droga do sławy...*, s. 357-358, 361; *Polski Słownik Biograficzny...*, s. 792-795).

słynnego artysty zaprosił go do występu w Białym Domu. Paderewski według Witolda Orzechowskiego, zagrał utwory Chopina dla najbliższego grona rodziny Prezydenta, a potem barwnie opowiadał o zwycięstwie pod Wiedniem Jana III Sobieskiego i jego husarii, która zatrzymała inwazję Turków na chrześcijańską Europę. Wilson był pod ogromnym wrażeniem Paderewskiego. Podzielił jego opinię o niesprawiedliwości historycznej, jaka dosięgła Polskę i stał się wielkim orędownikiem niepodległości Rzeczypospolitej⁶.

Żona Ignacego Jana Paderewskiego, również postrzegала męża jako człowieka „o kryształowym charakterze i niezrównanym patriotyzmie, twórcy Odrodzenia Polski i wielkiego jej budowniczego”⁷. Dzięki jego wielkiemu autorytetowi udało się przekonać rodaków w USA, nie tylko do zorganizowania pomocy finansowej i rzeczowej dla ludności w Polsce. Jako gorący zwolennik utworzenia w Ameryce polskiego wojska będącego odrębną formacją walczącą u boku aliantów, zjednał przychylność Polaków dla tego przedsięwzięcia i zjednoczył większość Polonii dla idei wspólnej walki:

(...) proszę, abyście w obliczu tej niezmierzonej klęski, co na nasz kraj spadła, zaniechali waśni, bo są jałowe, zaprzestali sporów, bo wam mącą myśl i odrywają od ofiarnych czynów. Podajcie sobie dłonie... Gdy nieszczęście minie, wróćcie do swoich rozpraw, a tymczasem zapomnijcie uraz, połączcie się, podajcie sobie dłonie, jeżeli nie do trwałej zgody, to do wspólnej pracy, za którą Polska będzie wam wdzięczna”⁸.

Pierwszą znaczącą inicjatywą Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych było założenie komitetu pomocy, którego przewodniczącym został William Howard Taft, były prezydent, zaś jednym z ofiarodawców komitetu była fundacja Rockefellera. Poza tym pod wpływem Paderewskiego Prezydent Thomas Woodrow Wilson ogłosił dzień 1 stycznia 1916 roku dniem zbiórki na rzecz Polski⁹.

⁶ W. Orzechowski, *Kim był pułkownik...*, s. 21.

⁷ J. Orłowski, *Helena Paderewska. Na 15 lecie Jej pracy narodowej i społecznej*, Chicago, ILL, 1929, s.13.

⁸ Cyt. za: A. Maksymowicz, *Agnieszka Wiśla i działalność Polek w Ameryce na rzecz ochotników i weteranów Błękitnej Armii*, Fundacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Nowy Jork – Opole 2015, s. 37.

⁹ J. Szczepański, *Polonia amerykańska w walce o niepodległość Polski*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 3-4 (35-36), s. 56.

Ignacy Paderewski 1 stycznia 1916 roku z okazji Dnia Polskiego ogłoszonego przez Prezydenta Wilsona „mistrz I.J. Paderewski zmienia swój pierwszy plan i daje pierwszy koncert w «Orchestra Hall», w Chicago”¹⁰. W dwa dni później w Związku Polek wygłosił przemówienie, zwracając się do „Rodaków i Rodaczek”:

(...) Chłopie polski.

Bracie ukochany, Ty wierzysz i ja wierzę...

Dziś to nie uczta, ale pielgrzymów polskich uroczyste zebranie, co wskazaniami Mickiewicza wierni, nie naśladową bałwochwalców – przeciwnie – wskazówek słuchają świętych i pieniądze ciężko oszczędzone na ratunek braci w Ojczyźnie oddają.

Pielgrzymi polscy! Siostry moje i Bracia! Powstańcie i kto z was jeszcze modlić się może i chce, niechaj powtarza słowa modlitwy:

Boże Ojczy,

Boże Chrobrych, Jagiellonów i Zygmunatów, Sobieskich i Kościuszki!

Boże Kopernika, Piotra Skargi i Zygmunta Krasińskiego!

Boże Adama Mickiewicza, Jana Matejki i Szopena!

Boże od dusz naszych utęsknionych i serc bólem przejętych przyjm prosbę i do Ojczyzny daj wrócić ukochanej!

Zbawicielu świata, w ubóstwie urodzony i ukrzyżowany, spójrz miłosierdnym okiem, na katusze nasze, zbaw nas i wolność daj, Panie!

Matko najświętsza, którą wiara przodków naszych ogłosiła Królową Korony Polskiej, nad dziećmi Syna Twego, nad Polską, nad ludem naszym miej litość i wyjednaj nam niepodległość i własne nasze życie!¹¹.

Jednakże przełomowe znaczenie dla sprawy polskiej, miał program pokojowy przedstawiony przez Prezydenta Wilsona w orędziu do Kongresu 8 stycznia 1918 roku. Prezydent postulował w czternastu punktach podjęcie działań mających zapewnić sprawiedliwszy świat po I wojnie światowej i zapobiec kolejnej hekatombie. W trzynastym punkcie, poświęconym Polsce, żądał stworzenia „niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą...”. Deklaracja ta podyktowała aliantom zachodnim nowy program w stosunku do Polski, sformułowany

¹⁰ „Dziennik Chicagowski”, Chicago, nr 1, s. 1. „Koncert Paderewskiego”, „Dziennik Związkowy”, Chicago nr 1, s. 8. „Święto Tonów”.

¹¹ *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego...*, s. 112-113.

3 czerwca 1918 roku, we wspólnym oświadczeniu premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, głoszącym, że utworzenie Polski „zjednoczonej i niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków pokoju trwałego i sprawiedliwego oraz przywrócenia panowania w Europie”¹².

13 punkt orędzia Wilsona

13. Należy stworzyć niezależne państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkane przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezależność polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym.



Woodrow Wilson

Fotografia 3. Orędzie W. Wilsona

Źródło: <https://www.salon24.pl/u/zawodaktor/821477,13-punkt-oredzia-wilsona> [dostęp: 10.03.2018].

Należy podkreślić, że Deklaracja Prezydenta Wilsona była „magnum opus” polskiej dyplomacji. W Waszyngtonie bowiem kwestię polską postrzegano inaczej niż nasze społeczeństwo w kraju i za granicą.

¹² H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1983, s. 31.

W Ameryce mówiono o państwie polskim, jego ludności „bezsparnie polskiej” i jego „wolnym, bezpiecznym” dostępie do morza, ale „myślano nie o wcieleniu do Polski ziem dających jej bezpośrednie oparcie o morze, lecz o neutralizacji Wisły”¹³. Roman Dmowski, wiedząc, jak Prezydent i rząd Sanów Zjednoczonych rozumie „wolny dostęp do morza, położył w rozmowie cały nacisk na aspiracje narodu polskiego do wybrzeża morskiego; tłumaczył, że tylko w ten sposób można Polsce zapewnić istotnie byt niepodległy”¹⁴. Wilson słuchał z zainteresowaniem, ale ze swej strony wysunął koncepcję neutralizacji biegu Wisły i wolnego portu w Gdańsku. Jednak Roman Dmowski przekonywał Wilsona, że nie jest to dobre rozwiązanie. Ostatecznie Prezydent poprosił Romana Dmowskiego o „dostarczenie mu mapy państwa polskiego według rewindykacji Komitetu Narodowego Polskiego wraz z memoriałem objaśniającym”¹⁵. Zgodnie ze wskazaniem Prezydenta Wilsona, Roman Dmowski opracował stosowne mapy i memoriał w myśl programowych dyskusji i postanowień Komitetu Narodowego. Zwrócił się też do Wydziału Narodowego z prośbą o wzmożenie akcji wiecowej i postawienie jak najsilniej postulatu morza i

w ogóle aspiracji do polskich ziem Zachodnich. Zarazem Dmowski zabrał się do przeprowadzenia w tej kwestii kampanii prasowej. O ile bowiem pisma amerykańskie szły oczywiście za ogólnymi w sprawie polskiej tezami Wilsona, o tyle niedostatecznie uświadamiały czytelnikom konkrety, realny program polski, nie mówiąc już o wielkim odłamie prasy tamtejszej, który stał pod wpływami germanofilskimi i pracował systematycznie przeciwko Polsce¹⁶.

W tym samym czasie Roman Dmowski przeprowadził też rozmowy z Lansingiem i Housem, starając się pozyskać ich dla sprawy polskiej. Dzięki temu ofensywa polityczna Dmowskiego w Waszyngtonie była skuteczna, wspierana militarną ofensywą wojsk sprzymierzonych. Dość, że w październiku eksperci amerykańscy (komisja pułkownika House’a, a od niej podkomisja prof. Lorda) otrzymali polecenie opracowania dla delegacji na konferencję pokojową – ziem polskich zaboru

¹³ Programowe przemówienie I. J. Paderewskiego, wygłoszone w Detroit 26 sierpnia 1918 roku, *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego...*, s. 351.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

pruskiego. Prezydent Wilson ostatecznie uznał, że „ziemia polska będzie oddana narodowi polskiemu”¹⁷.

Równocześnie Sejm w Detroit zmobilizował Wychodźstwo Polskie do aktywniejszej i szerszej pracy – pomocy wyzwolonej Ojczyźnie.

Uchwalenie funduszu dziesięciomilionowego, było wstępnym krokiem ogromnej akcji, jakiej podjęło się Wychodźstwo na rzez Ojczyzny¹⁸. Prezydent Wilson wyraził też zgodę na rekrutację ochotników do wojska polskiego i ich szkolenie w pobliżu granicy ze Stanami Zjednoczonymi i w Forcie Niagara, leżącym naprzeciw obozu kanadyjskiego. Zezwolenie to wydano po usilnych zabiegach i rozmowach Ignacego Jana Paderewskiego oraz ambasadora francuskiego Jeana-Andre Jusserand. Po wielu konferencjach z Prezydentem Wilsonem, pułkownikiem Eduardem M. House'em¹⁹ i sekretarzem wojny Newtonem D. Bakerem, Departament Wojny 6 października 1917 roku wydał zezwolenie na rekrutację do wojska polskiego pod warunkiem, że nie będzie ona obejmowała mężczyzn podlegających poborowi do Armii Stanów Zjednoczonych. W praktyce wyłączono więc ochotników między 20 a 30 rokiem życia. Do wojsk polskich we Francji można było werbować ochotników kilkunastoletnich lub ponadtrzydziestoletnich²⁰. Już następnego dnia, 7 października, rozpoczęto czynną kampanię rekrutacyjną do Armii Polskiej we Francji. Ochotników kierowano do Kanady, do obozu w Niagara on the Lake, położonego w pobliżu granicy ze Stanami Zjednoczonymi. W obozie tym prowadzono szkolenie wojskowe. Zajmowali się tym głównie oficerowie kanadyjscy oraz polscy, wyszkoleni wcześniej w kanadyjskiej szkole oficerskiej

¹⁷ Tamże, s. 352.

¹⁸ Tamże, s. 353. Niestety tymczasem fundusz ten do końca jego istnienia, tj. do 31 grudnia 1920 roku, wyniósł zaledwie około połowy deklarowanej sumy (4 954 419 dolarów). Archiwum polityczne I. Paderewskiego..., s. 465.

¹⁹ Edward House był najbliższym doradcą Thomasa Woodrowa Wilsona ds. polityki międzynarodowej; syn milionera z Teksasu i doskonale wykształcony znawca europejskich problemów; zauroczony sztuką Ignacego Jana Paderewskiego, stał się naszym największym sojusznikiem w Ameryce.

²⁰ M. Zgórniak, *Rola Polonii w walce zbrojnej o niepodległość Polski w latach 1914–1918*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, (red.) H. Florkowska-Francić, M. Francić, H. Kubiak, Wrocław 1979, s. 42.

i w Szkole Podchorążych w Cambridge Springs. Napływ ochotników był tak duży, że w obozie Niagara on the Lake zabrakło miejsc. Wówczas rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się oddać Polakom do dyspozycji Fort Niagara, leżący naprzeciw obozu kanadyjskiego na amerykańskim brzegu rzeki. Pierwszy transport, złożony z 1000 ochotników polskich, odpłynął do Europy 16 grudnia 1917 roku. W ślad za nim do Francji popłynęły transporty następne. Do dnia 23 maja 1918 roku przybyło do Francji 15 statków, które przewiozły około 15 000 polskich ochotników²¹.



Fotografia 4. Ignacy Jan Paderewski wizytuje obóz w Niagara on the Lake

Źródło: J. Sierociński, *Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie*, Warszawa 1929, s. 98.

²¹ Tamże, s. 43.

Powstanie polskich formacji wojskowych²² spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem całej Polonii²³.

W tych też okolicznościach – w 1917 roku – Ignacy Jan Paderewski skomponował do własnych słów hymn bojowy poświęcony Armii Polskiej²⁴ i przyczynił się do powstania Polskiego Białego Krzyża.

*
* *

Polski Biały Krzyż (PBK) w czasie swej misji na ziemi amerykańskiej angażował się w sprawę niepodległości Polski i aktywizował Polonię amerykańską, która – jak wiadomo – była rozbita i zróżnicowana. Tym niemniej warto pamiętać, że szczytowym osiągnięciem politycznym i organizacyjnym Polonii amerykańskiej był Sejm Wychodźstwa Polskiego w Ameryce, przygotowany przez Wydział Narodowy Polski, a obradujący w dniach 26-30 sierpnia 1918 roku.

Po translokacji Polskiego Białego Krzyża do Polski, na jego miejsce Wydział Narodowy Polski (WNP) powołał Sekcję Ratunkową Polek jako swoją integralną agendę. Jej kierownictwo z polecenia Rady Zarządzającej WNP objęła Anna Neuman – aktywnie pracująca w PBK.

²² Ponieważ w latach I wojny światowej można – jak twierdzi znany badacz tych zagadnień, Andrzej Brożek – mówić o nastrojach neutralnych, o obojętności oraz antywojennej aktywności lewicy socjalistycznej, stąd też inicjatywa powstania polskich formacji wojskowych nie od razu stała się udziałem całej Polonii, to jednak znaczna jej część włączyła się aktywnie w nurt pomocy na rzecz walczącej o niepodległość Polski. A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 179.

²³ Terminu „Polonia” używano w różnym znaczeniu (por. *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, (red.) H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław 1976, s. 96–97). W końcu ubiegłego stulecia rozpowszechniło się określenie Polonia na znaczenie polskiej emigracji w Ameryce. Jednym z pierwszych, który użył go w takim kontekście, był W. Dyniewicz podczas próby powołania nowej organizacji polskiej w Ameryce; pisał wtedy o Polonii znajdującej się na wolnej ziemi amerykańskiej. („Gazeta Polska w Chicago” z 13 maja 1875). Tenże Dyniewicz, zmieniając w lipcu 1877 roku format swojej „Gazety”, rozszerzył jej dotychczasowy podtytuł „Pismo Ludowe” o określenie: „dla Polonii w Ameryce”. Odtąd termin „Polonia” coraz częściej pojawia się na łamach prasy (por. A. Brożek, *Polonia amerykańska...*, s. 175).

²⁴ *Paderewski*, Kraków 1992, s. 72.